

Robert CZULDA

Uniwersytet Łódzki

ORCID ID: 0000-0001-5885-818X

Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Islamskiej Republiki Iranu wobec Afryki Subsaharyjskiej

Streszczenie: Celem artykułu jest zanalizowanie miejsca, jakie w kalkulacjach i polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Iranu odgrywa Afryka Subsaharyjska. W tym celu zostaną zanalizowane takie aspekty jak ewolucja podejścia do tego subregionu, jego znaczenie w geostrategicznych kalkulacjach Teheranu oraz porównanie założeń z faktycznymi sukcesami. Hipotezą badawczą jest stwierdzenie, że Afryka Subsaharyjska zyskała w ostatnich latach na dużym znaczeniu w polityce Iranu (podczas prezydentury Mahmuda Ahmadineżada), ale polityczna i gospodarcza słabość tego państwa, a także celowe działania Arabii Saudyjskiej, w drastyczny sposób ograniczają możliwość penetracji tego kontynentu przez Iran oraz wyznaczają granice afrykańsko-irańskiego zbliżenia, szczególnie na płaszczyźnie politycznej i militarnej. W ramach prowadzonej analizy istotne są następujące pytania: w jakim zakresie i dlaczego Afryka Subsaharyjska jawi się z perspektywy niektórych irańskich decydentów jako atrakcyjny sub-region? W jakim zakresie i dlaczego poszczególni decydenci (prezydenci) Iranu różnią się w ocenie znaczenia Afryki? W jakim stopniu rywalizacja irańsko-saudyjska przekłada się na skuteczność polityki w Teheranie?

Słowa kluczowe: Iran, Afryka Subsaharyjska, polityka zagraniczna, polityka bezpieczeństwa

Wprowadzenie

Dla Iranu obszarem o szczególnym znaczeniu jest bliska zagranica, szczególnie część zachodnia, to jest Zatoka Perska oraz Irak i Syria, a także dalej – aż do Libanu i Izraela. Islamska Republika Iranu chce jednak stać się regionalnym mocarstwem, co wymaga poszerzenia strefy swoich wpływów na inne obszary, wcześniej uznawane za drugorzędne. Celem niniejszego artykułu jest zanalizowanie miejsca, jakie w kalkulacjach i polityce Iranu odgrywa Afryka Subsaharyjska. W tym celu zostaną zanalizowane takie aspekty jak ewolucja podejścia do tego subregionu, jego znaczenie w geostrategicznych kalkulacjach Teheranu oraz porównanie założeń z faktycznymi sukcesami.

W aspekcie teoretycznym i metodologicznym, hipotezą badawczą jest stwierdzenie, że Afryka Subsaharyjska zyskała w ostatnich latach na znaczeniu w polityce Iranu, ale polityczna i gospodarcza słabość tego państwa, a także celowe działania Arabii Saudyjskiej, w drastyczny sposób ograniczają możliwość penetracji tego kontynentu przez Iran oraz wyznaczają granice afrykańsko-irańskiego zbliżenia, szczególnie na płaszczyźnie politycznej i militarnej. Autor stara się udzielić odpowiedzi na zasadnicze pytania. Po pierwsze, jakie są powody zainteresowania Iranu tym obszarem? Po drugie, jakie sub-regiony Afryki są kluczowe? W niniejszej pracy posłużono się metodami jakościowymi, takimi jak metoda porównawcza oraz analiza systemowa. Co do technik badań empirycznych o charakterze ilościowym, oparto się na analizie źródeł tekstowych, głównie prasy, bowiem to ona stanowi najobszerniejsze źródło informacji na niniejszy temat.

Z perspektywy szeroko pojmowanych interesów Iranu, a także istniejącej rywalizacji saudyjsko-irańskiej, obszarem kluczowym jest Róg Afryki – obszar o silnej penetracji mocarstw w okresie zimnej wojny. Teraz, podobnie jak dekady temu, charakteryzuje się on wysoką wartością geostrategiczną. Zapewnia możliwość oddziaływania na ważne z punktu widzenia Iranu obszary strategiczne – Zatokę Adeńską oraz cieśninę Bab al-Mandab. Obecność w tym regionie pozwalałaby Iranowi osiągać kilka zasadniczych celów strategicznych. Po pierwsze, ułatwiałoby to penetrację w Jemenie (głównie przez Erytreę i Somalię), co z kolei przyczyniałoby się do utrzymywania i zwiększania presji na Arabię Saudyjską, którą Iran próbuje otoczyć od południa (Jemen), jak i od północy (Irak). Po drugie, prócz wymiaru jemeńsko-saudyjskiego, z perspektywy kalkulacji Iranu kwestią zasadniczą jest utrzymanie szlaków tranzytowych do Palestyny – zarówno morskich (poprzez Morze Czerwone), jak i lądowych – poprzez Sudan i Egipt do Strefy Gazy. Po trzecie, region ten – również za pośrednictwem Sudanu – stanowi bramę do całej Afryki i miejsce, w którym w ramach dyplomacji morskiej częściej niż obecnie mogłyby cumować irańskie okręty wojenne.

Choć z perspektywy Iranu kluczowy, to Róg Afryki stanowi jedynie wycinek całego kontynentu, na którym około 53% mieszkańców (650 milionów) to muzułmanie. Inne obszary Afryki również pozostają w strefie zainteresowań Teheranu, uznającego je jako istotne z szeregu powodów. Po pierwsze, Afryka jest postrzegana przez pryzmat geostrategicznych aspiracji Iranu, który chce zwiększać swoją potęgę narodową i zdolność oddziaływania międzynarodowego. Iran zakłada możliwie szeroką ekspansję swych wpływów poza regionem Bliskiego Wschodu. Widać to wyraźnie w odniesieniu chociażby do marynarki wojennej, która według oficjalnej koncepcji polityczno-militarnej ma za zadanie zapewnić obecność Iranu w „złotym trójkącie” (*mosallas-e talāi*), którego ramiona rozciągają się pomiędzy trzema punktami: łączącą Morze Czerwone z Oceanem Indyjskim cieśniną Bab al-Mandab, cieśniną Ormuz i cieśniną Malakka, która stanowi bramę pomiędzy Morzem Andamańskim i Morzem Południowochińskim (*Hozur-e*, 2012). To również do pewnego stopnia miejsce rywalizacji, na którym można stwarzać zagrożenie dla interesów tak zachodnich, jak i izraelskich.

Po drugie, współczesna Afryka to arena rywalizacji religijnej (szyizm kontra sunnizm), co wpisuje się w irańsko-saudyjskie napięcia. Afryka jest postrzegana przez Teheran jako potencjalny odbiorca irańskiej wizji islamu oraz rozwiązań prawno-ustrojowych, które Republika Islamska od lat stara się, aczkolwiek nieskutecznie, przenieść do innych państw. Po trzecie, Afryka według oczekiwań Iranu to partner gospodarczy – zarówno eksporter, jak i importer surowców i produktów – oraz sojusznik na arenie międzynarodowej, szczególnie cenny z powodu kryzysu wokół irańskiego programu nuklearnego. W każdym z tych elementów Teheran osiągnął w ostatnich latach pewne sukcesy, chociaż te są mniejsze niż aspiracje irańskich decydentów.

Ewolucja polityki Iranu wobec Afryki Subsaharyjskiej

Prócz ograniczonej pomocy rozwojowej, począwszy od 1985 roku realizowanej przez Dżihad na Rzecz Odbudowy (*Dżehād-e Sāzandegi*), Republika Islamska w latach osiemdziesiątych nawiązała kontakty i wspierała takich polityków jak Julius Nyerere

w Tanzanii (1965–1985), Jerry John Rawlings w Ghanie (1981–2001), Saidu Momoh w Sierra Leone (1985–1992), a przede wszystkim Umar al-Baszir w Sudanie (1989–2019) (Lob, 2016, s. 318). Iran promował wówczas rewolucję islamską, w tym hasła antyimperialistyczne i antyzachodnie, a projekty rolnicze zainicjował w Ghanie i Tanzanii. Ważnym przykładem polityki Iranu wobec kontynentu to niezwłoczne zerwanie stosunków dyplomatycznych i zaprzestanie handlu z RPA, co tłumaczono obowiązywaniem w tym państwie apartheidu. Stan ten utrzymywał się aż do 1994 roku, kiedy to koniec polityki dyskryminacji rasowej pozwolił obu państwom na ponowne zbliżenie i nawiązanie stosunków dyplomatycznych. W 1984 roku Senegal zamknął irańską ambasadę, co tłumaczono agresywną kampanią promowania rewolucji islamskiej w tym kraju. Otworzono ją dopiero w latach dziewięćdziesiątych.

W latach dziewięćdziesiątych Afryka niezmiennie nie była obszarem ważnym z perspektywy irańskich decydentów – ani politycznie, ani militarnie, ani gospodarczo. Niemniej jednak to w czasach prezydenta Rafsandżaniego (1991) zainicjowano programy rolnicze w Sudanie i Sierra Leone, podczas gdy jego następcą w 2005 roku odwiedził Afrykę – wówczas gościł w Zimbabwie, Ugandzie, Nigerii, Senegal, Mali, Sierra Leone i Beninie, a w 1998 roku w RPA. Eksport rewolucji mużułmańskiej na kontynent nie stanowił jednak priorytetu – tym bardziej, że wówczas Iran wszedł na drogę realizmu w polityce zagranicznej i porzucił (choć chwilowo) działania konfrontacyjne. Z drugiej jednak strony należy zauważyć, że w 1990 roku powstała Irańsko-Afrykańska Rada Współpracy Gospodarczej (IAECC, *Iran & Africa Council for Economic Cooperation*). Dekadę później IAECC podporządkowano irańskiej Izbie Handlowej. W tym jednak okresie polityka pomocy rozwojowej Iranu wobec Afryki „była niespójna i torpedowana przez konserwatystów, którzy na pierwszym miejscu stawiali ideologię” (Lob, 2016, s. 317).

Wyraźna zmiana nastąpiła dopiero wraz z prezydenturą Ahmadineżada (2005–2013), który porzucił zbliżenie z Zachodem Chatamiego i za priorytet uznał budowanie relacji z trzecim światem. Mając świadomość izolacji Iranu na arenie międzynarodowej, Ahmadineżad szukał nowych partnerów tak politycznych, jak i gospodarczych. To właśnie w czasach jego rządów Iran zbliżył się do takich państw jak Białoruś, Kuba i Wenezuela. Prócz zintensyfikowania działalności na obszarze Ameryki Środkowej i Południowej (Johnson, 2012), Iran Ahmadineżada zaczął przykładać większą uwagę do Afryki Subsaharyjskiej, co miało dać Republice Islamskiej nie tylko inwestycje i zysk finansowy, ale również zdobyć poparcie na arenie międzynarodowej. W tym okresie dla Iranu szczególnie istotne były państwa, które zasiadały w Radzie Bezpieczeństwa ONZ jako niestali członkowie¹ oraz państwa współtworzące Radę Gubernatorów Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej². Zainicjowanie współpracy z Afryką Subsaharyjską miało jednocześnie dać Ahmadineżadowi możliwość urzeczywistnienia strategicznej koncepcji, jaką było zbudowanie antyzachodniego, antykolonialnego ruchu niezaangażowanych państw trzeciego świata. Co więcej, obecność służb specjalnych pozwalała

¹ Tanzania (2005–2006), Ghana (2006–2007), Republika Południowej Afryki (2007–2008, 2011–2012), Burkina Faso (2008–2009), Uganda (2009–2010), Nigeria (2011–2011, 2014–2015) i Kenia (2013–2014).

² Niger (2010–2012), Tanzania (2011–2013), Republika Południowej Afryki (2012–2013), Nigeria (2012–2014) i Kenia (2013–2014).

Iranowi przenieść do Afryki Subsaharyjskiej tajną działalność tak wywiadowczą, jak i uzyskiwać środki na finansowanie szyickich bojówek. Była to dość efektywna próba stworzenia strefy wpływów i poszerzenia głębi strategicznej, w tym także utworzenia kanałów przerzutowych broni i wyposażenia do Strefy Gazy. Jednocześnie administracja Ahmadineżada postrzegała Afrykę jako źródło surowców, w tym uranu – niezbędnego dla filaru polityki Iranu w tym okresie, to jest narodowego programu nuklearnego.

Zaktywizowano współpracę rozwojową, inicjując rozmowy z takimi państwami jak Burkina Faso, Komory, Dżibuti, Erytrea, Etiopia, Gambia, Ghana, Kenia, Malawi czy Senegal. W czasie swojej prezydentury Ahmadineżad gościł w Gambii (2006, 2009), Senegalu (2006, 2008, 2009), Sudanie (2007, 2011), Algierii (2007, 2010), Kenii (2009), Komorach (2009), Dżibuti (2009), Zimbabwe (2010), Ugandzie (2010), Mali (2010), Nigerii (2010), Nigrze (2013), Mauretanii (2011), Egipcie (2013), Beninie (2013) i Ghanie (2013). W 2013 roku po 16 latach otworzono irańską ambasadę w Namibii, gdzie Iran niezmiennie posiada udziały w miejscowej kopalni uranu. Afrykańska aktywność Ahmadineżada była bezprecedensowa. Obecny prezydent Hasan Rouhani Afryki jeszcze nie odwiedził, choć współpracę z państwami tego kontynentu ogłosił za jeden z priorytetów polityki zagranicznej Iranu (*Ruhāni*, 2014). Kontakty z przedstawicielami państw afrykańskich prowadzi się jedynie na poziomie ministrów.

Dyplomacja Iranu bacznie obserwowała wydarzenia w Afryce. Gdy więc w 2010 roku Togo ogłosiło chęć członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ jako niestały członek, Teheran zwiększył swoje zainteresowanie tym państwem, a prezydent Ahmadineżad ogłosił, że „głęboka współpraca pomiędzy Iranem a Afryką będzie rozwijana” (*Mowafaqijjathā*, 2013). Nie inaczej było w tym czasie z Gabonem, który po wyrażeniu identycznych co Togo aspiracji politycznych szybko znalazł się w strefie zainteresowań Teheranu. Już w czerwcu 2009 roku minister spraw zagranicznych Gabonu Paul Tongo odwiedził stolicę Iranu, gdzie podpisano serię porozumień o współpracy. W rezultacie Gabon zaczął wspierać irańskie stanowisko na temat programu nuklearnego. Proafrykańska polityka Ahmadineżada szybko przyniosła pewne sukcesy – po brutalnym stłumieniu powyborczych protestów w 2009 roku (tak zwana „Zielona Rewolucja”), państwa tegoż kontynentu nie skrytykowały Teheranu za działania.

Iran zaangażował się nie tylko w Afryce Wschodniej, ale również w jej zachodniej części. W ramach instrumentów dyplomacji publicznej na obszarze niemal całej Afryki Subsaharyjskiej Iran zaangażował Irańskie Stowarzyszenie Czerwonego Półksiężyca (*Dżam'ijat-e Helāl-e Ahmar-e Dżomhiri-je Eslāmi-je Irān*), które skierowało pomoc medyczną do takich państw jak Sudan, Kenia, Tanzania, Kongo, Ghana, Zimbabwe, Komory, Niger, Mali, Sierra Leone, Wybrzeże Kości Słoniowej, Uganda i Somalia. Szpitale lub kliniki Iran otworzył między innymi w Kenii, Ugandzie, Zimbabwe, Ghanie, na Komorach, w Tanzanii (Dai, 2018). Na Komorach, w Somalii i Sierra Leone aktywna jest również Fundacja Pomocy Imama Chomejniego (*Komite-je Emdād-e Emām-e Chomejni*).

Szacuje się, że dzięki inicjatywom Ahmadineżada w ponad 30 państwach Afryki powstała około setka finansowanych przez Iran szkół, seminariów i meczetów. *Soft power* realizują takie instytucje jak Organizacja Kultury i Stosunków Muzułmańskich (*Sāzmān-e Farhang wa Ertebāt-e Eslāmi*), która podlega pod Ministerstwo Kultury i Przewodnictwa Islamskiego, oraz Międzynarodowy Uniwersytet Al-Mustafa z Kom. Ten drugi, utworzony w 2007 roku, ma w Afryce aż siedemnaście filii. Dziekan tegoż

uniwersytetu Ali Reza Aarafi w udzielonym w 2015 roku wywiadzie podkreślił „głębię strategiczną” Afryki w kontekście „myśli muzułmańskiej” i „czystego islamu” (*Chāterāt-e*, 2015; *Mosāhebe*, 2015; *Hamkāri*, 2014; *Pajām-e*, 2015). Oficjalnym celem instytucji jest „eksport rewolucji, niesienie przesłania i nauczanie” tych, których Iran określa mianem „prześladowanych, pragnących sprawiedliwości i chcących usłyszeć słowa rewolucji” (*Modir-e*, 2018).

Można podejrzewać, że instytucje te mają nie tylko na celu promować szyizm oraz jedność świata muzułmańskiego, czy też irańskie rozwiązania prawno-ustrojowe i społeczne, ale również służyć jako instrumenty ułatwiające prowadzenie działalności wywiadowczej. Przykładowo, w 2010 roku skazano w Nigerii domniemanego funkcjonariusza Korpusu Strażników Rewolucji za próbę wwiezienia do kraju moździerzy i amunicji, które docelowo miały trafić do palestyńskiego Hamasu. W marcu 2019 kenijski sąd najwyższy utrzymał wyrok 15 lat więzienia dla dwóch Irańczyków – uznawanych za członków sił Al-Kuds – za przygotowywanie ataku terrorystycznego (najprawdopodobniej na ambasadę Izraela). Według Amerykanów Hezbollah – a więc także Irańczycy – zaangażowani są w operacje prania brudnych pieniędzy na obszarze Afryki Zachodniej. Uniwersytet Al-Mustafa jest kluczowym instrumentem (nie tylko w Afryce) rekrutowania obcokrajowców do działań Republiki Islamskiej (Dai, 2018). Łącznie na tej uczelni studiuje około 5 tysięcy Afrykańczyków, a drugie tyle to absolwenci (*Chāterāt-e*, 2015). Znaczna część ze studiujących w Kom powraca do ojczystych państw, gdzie głosi irańskie przesłanie. Inni zapewne są rekrutowani do współpracy wywiadowczej lub działają jako miejscowe wsparcie (Dai, 2018).

Afryka Zachodnia jako priorytet działań Iranu i obszar geostrategicznej rywalizacji

Biorąc pod uwagę wskazane wcześniej strategiczne interesy Iranu w Afryce zrozumiałym jest, że miejsce kluczowe w kalkulacjach Teheranu zajmuje Sudan. W 2008 roku zawarto dwustronne porozumienie o współpracy wojskowej, które było korzystne dla obu stron. Sudan znacząco zmodernizował swój przemysł zbrojeniowy, podczas gdy Iran uzyskał odbiorcę swojego sprzętu wojskowego oraz kanał przerzutowy przez Egipt do Strefy Gazy. Wyraźne zbliżenie sudańsko-irańskie spotkało się z łatwą do przewidzenia reakcją wrogów Iranu – Izraela oraz Arabii Saudyjskiej. Za sprawą oferty finansowej Rijadu, Sudan zamknął irańskie centra kulturowe, które Teheran wykorzystuje do ekspansji swych wpływów, głównie religijnych (pierwsze powstało w 1988 roku). W 2015 roku Sudan włączył się w saudyjską wojnę w Jemenie oraz ochłodził relacje z Iranem. Pograżony w trudnościach gospodarczych Iran nie ma żadnej możliwości złożenia Sudanowi równie atrakcyjnej co saudyjska propozycji. Współpraca została więc wyraźnie ograniczona, a irańskie okręty wojenne przestały cumować w tym państwie. Irańska obecność w Sudanie oraz związany z tym wzrost aktywności w kierunku północnym, to jest w stronę Strefy Gazy, doprowadziła do reakcji Izraela, który kilkakrotnie miał bombardować cele w tym afrykańskim państwie.

W czasach prezydenta Ahmadineżada Iran ocieplił relacje z Erytreą – te były zamrożone w latach dziewięćdziesiątych, kiedy to afrykańskie państwo wspierało zarówno

Izrael, jak i USA, podczas gdy Iran pozostawał sojusznikiem Sudanu oraz Islamskiego Frontu Narodowego (*Al-Dżabha al-Islamijska al-Kawmijja*) – organizacji zapowiadającej utworzenie państwa religijnego. W późniejszym okresie Iran miał wspierać Erytrejski Muzułmański Ruch Dżihadu (*Harakat al-Dżihad al-Islami al-Eritrea*), którego celem było obalenie władz w Asmarze. W ramach działań przeciwko Teheranowi, w 2006 roku Erytrea wyraziła sprzeciw wobec kandydatury Iranu do Rady Praw Człowieka ONZ (Lefebvre, 2016). Na późniejszym załamaniu się relacji erytrejsko-amerykańskich zyskał właśnie Iran, który wykorzystał ten fakt do zbliżenia. Już w maju 2008 roku prezydent Isajjas Afwerki przybył do Teheranu, gdzie spotkał się nie tylko z prezydentem Ahmadineżadem, ale również najwyższym przywódcą Alim Chameneim. Zawarto wówczas dwustronne porozumienie handlowe, które miało otworzyć Erytreę na irańskie inwestycje, także w dziedzinie energetyki.

Chęć zbliżenia z Erytreą jest zrozumiała, bowiem z perspektywy Teheranu państwo jest niezwykle ważne. Może bowiem zapewnić ono dostęp do portów, co dawałoby irańskim okrętom możliwość cumowania i uzupełniania zapasów już na wodach Morza Czerwonego, także dla tych, które prowadzą działania w ramach operacji antypirackich w rejonie Rogu Afryki. Nie bez znaczenia byłaby możliwość zapewniania bezpośrednio i stałej ochrony przed Izraelczykami, którzy kilkakrotnie dokonywali abordażu na cywilne jednostki celem odnalezienia broni kierowanej do Strefy Gazy. W razie ryzyka wojny Iran mógłby próbować zaminować okoliczne wody, by utrudnić Amerykanom lub/i Izraelczykom przetrzymanie sił z Morza Śródziemnego w rejon Oceanu Indyjskiego. To także potencjalna okazja do monitorowania ruchu na akwenie, w tym okrętów izraelskich, amerykańskich czy saudyjskich, oraz miejsce rozładunku zaopatrzenia, które drogą lądową Iran mógłby kierować do Strefy Gazy.

Dzięki zabiegom Teheranu, w późniejszym okresie Erytrea kilkakrotnie otwarcie poparła prawo Iranu do prowadzenia własnego programu nuklearnego, w tym także do wzbogacania uranu. W maju 2009 roku prezydent Afwerki skrytykował zaangażowanie państw zachodnich w irański program nuklearny i wypowiedział się przeciwko wywieranej na Iran międzynarodowej presji (Farrar-Wellman, 2000). Już w 2008 roku Iran przejął kontrolę nad wybudowaną przez Sowieców rafinerią w nadmorskim porcie Asab. Być może doszło również do zawiązania pewnej współpracy wojskowej, chociaż Erytrea zaprzeczyła jakoby zezwoliła na obecność na swym terytorium irańskim wojskowym, a także by przyzwalała na dostawy irańskiej broni i wyposażenia walczącym w Jemenie. Nie można wykluczyć – padały bowiem takie oskarżenia – że Iran przekazał pomoc zbrojną Erytrei, która następnie trafiła do Somalii (Chibarirwe, Wood, 2018, s. 26–27).

Również i w tym państwie pozycja Iranu uległa w ostatnich latach wyraźnemu osłabieniu, co było efektem politycznej i gospodarczej kampanii Arabii Saudyjskiej i ZEA, a także zbliżeniu pomiędzy Erytreą a Etiopią. Efektem jest wyraźne ocieplenie relacji erytrejsko-saudyjskich kosztem erytrejsko-irańskich. W zamian za pomoc finansową oraz inwestycje w gospodarkę, także w sieci energetyczne, Erytrea wysłała około 400 swych żołnierzy na wojnę w Jemenie – po stronie Arabii Saudyjskiej, a nie Iranu (Fares, 2015; *Afszā-je*, 2018). Oznacza to fiasko zamierzeń Iranu uzyskania stałego i szerokiego dostępu dla swych wojsk do głębokiego portu Asab na wschodnim wybrzeżu Morza Czerwonego, około 160 kilometrów na północ od Bab al-Mandeb. Według izraelskiej prasy, Iran miał ograniczony dostęp w przeszłości (korzystając z obecności w rafine-

rii w Asab) (Pfeffer, 2012; Grieboski, 2008). Działania takie, wzmocnione współpracą gospodarczą, pozwalają skutecznie zneutralizować ryzyko pojawienia się sił irańskich w regionie. Gdyby nawet do tego doszło, zarówno ZEA, jak i Arabia Saudyjska będą w stanie je skutecznie zwalczać. Przykładem niech będzie właśnie baza w Dżibuti, która utrudni Irańczykom przemieszczanie się przez Bab al-Mandeb. Co do Dżibuti to państwo to w ubiegłych latach pozwalało irańskim okrętom na dokowanie, a także kupowało w Iranie ropę naftową. W styczniu 2016 roku Dżibuti jednoznacznie opowiedziało się po stronie Arabii Saudyjskiej i ograniczyło swoje relacje dyplomatyczne z Iranem.

Pozostałe obszary zainteresowania Iranu w Afryce

Do obszarów w Afryce Subsaharyjskiej, które również wpisują się w saudyjsko-irańską rywalizację, choć o mniejszej wadze niż powyżej przedstawione przykłady, Jędrzej Czerep zalicza Tanzanię i Komory. W obu przypadkach, jak zauważa autor, relacje z Teheranem zostały w ostatnich latach ograniczone. Wskazać można również inne afrykańskie państwa, w których Iran był obecny w czasach prezydenta Mahmuda Ahmadineżada. Należą do nich Nigeria, Gwinea oraz Senegal. W tym ostatnim w 2007 roku firma Iran Khodro (IKCO) otworzyła linię produkcyjną samochodów osobowych Samand, które są eksportowane do kilku afrykańskich państw, w tym Ghany i Mali. Iran otworzył również wartą około 120 milionów dolarów linię kredytową dla Senegalu na zakup irańskich traktorów oraz zapowiedział inwestycje w senegalski przemysł energetyczny (plany nie zostały póki co zrealizowane). Władze Senegalu zaprosiły irańską firmę Sanir do udziału w projektach wodnych i energetycznych. Warto podkreślić, że Senegal kilkakrotnie krytykował nałożone na Iran sankcje oraz popierał prawo Iranu do prowadzenia własnego, cywilnego programu nuklearnego. Linie montażowe irańskich traktorów firmy Traktur-Sazi powstały natomiast w Tanzanii, Zimbabwie i Ugandzie.

Obecnie Iran wyraża zainteresowanie włączeniem się w działalność ugandyjskiego producenta samochodów Kiira Motors Corporation, który z powodzeniem rozwija napęd hybrydowy, a także w wydobywaniu koltanu. Również Nigerii proponowano utworzenie linii montażowych irańskich samochodów, a także współpracę przy rozwoju nigeryjskiej infrastruktury elektrycznej. Południowoafrykańska firma telekomunikacyjna MTN Group jest obecna w Iranie, gdzie ma 49% udziałów w państwowym Irancell. Inny koncern z tego państwa, petrochemiczny Sasol razem z National Iranian Petrochemical Company otworzyły firmę joint-venture Arya Sasol Polymer Company, ale z powodu licznych trudności – nie tylko nawracających sankcji, ale również kwestii finansowych, politycznych i czysto biznesowych, współpraca ta nie jest zbyt owocna. Chociaż w kwietniu 2014 roku prezydent Jacob Zuma bardzo pochlebnie wypowiadał się o rewolucji irańskiej 1979 roku, mającej być inspiracją do walki Afrykańczyków z apartheidem, a także odwiedził Teheran, gdzie podpisano osiem porozumień o zacieśnianiu współpracy, to próżno szukać przykładów strategicznych projektów (Zuma, 2016).

Ważnym państwem stać się miała również Kenia, podkreślająca konieczność gwałtownego rozwoju gospodarczego. Wymaga to większej konsumpcji energii, którą miał zapewnić Iran. W 2012 roku, z powodu międzynarodowych sankcji, umowa na dostawy 4 ton ropy naftowej rocznie została jednak zerwana. Nie inaczej jest w przypadku Tanza-

nii, z którą zawarto dwustronne porozumienie o współpracy marynarek wojennych. Na jej mocy w czerwcu 2014 roku Iran ogłosił, że będzie szkolił oficerów tanzańskiej floty, a irańskie okręty wojenne w 2014 i 2016 roku cumowały w Dar es Salaam. To właśnie w Tanzanii z pomocą dubajskiej firmy w 2012 roku doszło do zmiany bandery 36 irańskich tankowców na tanzańską, co spotkało się z reakcją USA i UE (Ng'wanakilala, 2012). Ostatecznie jednak w tym samym okresie Arabia Saudyjska zintensyfikowała swoje zainteresowanie Tanzanią, by w ten sposób zneutralizować pozycję Irańczyków. Działanie to okazało się skuteczne.

Podobnie postąpiły wspomniane wcześniej Komory, gdzie w latach 2006–2011 jako prezydent władzę sprawował Ahmed Abdallah Mohamed Sambi – polityk, który nauki pobierał zarówno w Arabii Saudyjskiej i Sudanie, jak i irańskim Kom. Choć sunita, Sambi zyskał wówczas przydomek „ajatollah” (Javedanfar, 2009). W latach 2007–2008 irańskie Ministerstwo Rolnictwa przekazało Komorom statek rybacki i kilka łodzi. Ostatecznie jednak to niewielkie afrykańskie i muzułmańskie (sunnickie) państwo w styczniu 2017 roku zamknęło szereg irańskich organizacji. Tłumaczono to próbami ze strony Teheranu szerzenia ideologii szyickiej z wykorzystaniem instytucji, które jedynie miały udawać dobroczynne. Rok wcześniej ograniczono z Iranem relacje dyplomatyczne, jednoznacznie stając po stronie Arabii Saudyjskiej w sporze, który wówczas wywiązał się pomiędzy Teheranem a Rijadem. W lipcu 2018 roku na prośbę USA miejscowe władze unieważniły paszporty należące do irańskich obywateli, a posługujących się dokumentami Komorów, by unikać amerykańskich sankcji.

Miejscem ciągle na uboczu saudyjsko-irańskiej rywalizacji, ale jednocześnie ważnym dla Iranu z perspektywy promowania swojej wizji światopoglądowej, jest Nigeria, gdzie Uniwersytet Al-Mustafa utrzymuje pięć szkół i seminariów duchownych. Łącznie pod okiem Irańczyków w tym kraju uczy się około tysiąca osób zarówno z Nigerii, jak i innych państw afrykańskich (*Namājande-je*, 2015). Irańskie działania w Nigerii zgodne są z oficjalnymi deklaracjami, a więc gotowością wspierania wszystkich uciśnionych na świecie – szczególnie jeśli ci są szyitami, za których naturalnego i niekwestionowanego lidera Republika Islamska się postrzega. Osobą kluczową w irańskiej strategii budowania pozycji w Nigerii jest Ibrahim Zakzaky – pierwotnie sunita, który z czasem został szyitą i zainspirował się irańską rewolucją. Duchowny ten zaczął z czasem głosić chęć przekształcenia Nigerii w republikę islamską, opartą na wzorach Iranu i nauczaniu Chomejniego. To właśnie on doprowadził do powstania w Nigerii prężnej społeczności szyitów, która obecnie liczy około 5 milionów osób. Ilustracją więzów z Iranem jest otwarcie jego biura w Meszhedzie. Zakzaky w irańskiej narracji określany jest mianem kontynuatora myśli imama Chomejniego (*Marāsem-e*, 2015; *Dochtar-e*, 2015).

Postępujące podziały religijne, a także wzrost siły salafickiego (sunnickiego) Boko Haram, doprowadziły w ostatnich latach w Nigerii do nasilenia przemocy, a działalność utworzonego na początku lat osiemdziesiątych Ruchu Muzułmańskiego Nigerii (IMN, *Islamic Movement of Nigeria*) zaczęła być przez władze zwalczana. Ta jest bowiem postrzegana jako zagrożenie dla stabilności i bezpieczeństwa państwa. Nie oznacza to jednak, że także i w Nigerii nie można dostrzec rywalizacji Teheranu z Rijadem. O ile bowiem Iran wspiera ruch IMN, Arabia Saudyjska czyni podobnie w odniesieniu do ugrupowania ‘Yan Izala, które „zrzesza sunitów deklarujących po-

pularyzację neofundamentalistycznej wersji islamu w północnej Nigerii” (Brakoniecka, 2014, s. 72–73).

W rezultacie Iran jest zmuszony szukać w Afryce Zachodniej nowych miejsc do realizacji swych interesów. Taką lokacją, choć na dużo mniejszą skalę, stała się Ghana, gdzie szyici stanowią około 8% populacji. W kraju tym obecny jest Uniwersytet Al-Mustafa, który powołał tam Uniwersytet Islamski (*Islamic University College, Ghana*). W Ghanie Iran utrzymuje szereg ośrodków kształcenia i seminariów duchownych, w tym w Akrze (*Bāzdid-e*, 2013). W lutym 2016 roku prezydent Ghany John Dramani Mahama spotkał się w Teheranie z najwyższym przywódcą Alim Chameneim oraz prezydentem Rouhanim. Zawarto dwa memoranda o współpracy. Wcześniej, w kwietniu 2013 roku, prezydent Ghany spotkał się w Akrze z prezydentem Ahmadineżadem, by dyskutować nie tylko nad pogłębieniem relacji dwustronnych, ale także na temat współpracy w Ruchu Państw Niezaangażowanych.

Podsumowanie

Polityka Iranu wobec Afryki Subsaharyjskiej stanowi ilustrację racjonalizmu współczesnego Iranu, który często określany jest jako państwo kierujące się ideologią, a nie pragmatyzmem. Do pewnego stopnia tak jest, o czym świadczy próba eksportu do Afryki szyizmu, co doprowadziło do ochłodzenia relacji z takimi państwami jak Mauretania czy Sudan. Należy jednak pamiętać, że promocja szyizmu nie jest celem samym w sobie, lecz składa się na zwiększanie pozycji Iranu w danym regionie, a płaszczyzna religijna może być do tego bardzo przydatna. Po drugie, szyicka penetracja jest często wykorzystywana przez państwa afrykańskie jako pretekst do zerwania relacji z Iranu – prawdziwe motywacje to chęć zbliżenia z Arabią Saudyjską, próbującą wyrugować wpływy Republiki Islamskiej z Afryki. Ważnym elementem płynącym z analizy polityki Iranu wobec Afryki jest ukazanie jak Teheran próbuje zrealizować swoje cele i jakie instrumenty stosuje. Niezależnie czy jest to Zatoka Perska, Lewant czy Afryka, Iran stara się wykorzystać nadarżającą się okazję, by zwiększyć swoje wpływy w danym miejscu – charakter miejscowego rządu, czy też jego preferencje polityczne, nie mają znaczenia. Świadczy to o pragmatyzmie. Innymi słowy, analiza polityki afrykańskiej pozwala znaleźć kolejne potwierdzenie na tezę, że Iran to państwo oportunistyczne, które umiejętnie lawiruje w celu osiągnięcia korzyści, ale jednocześnie takie, które nie ma potencjału, by ambitne zamierzenia w pełni zrealizować. Po drugie, Afryka wpisuje się w rywalizację irańsko-saudyjską, która nie ogranicza się jedynie do Bliskiego Wschodu. Po trzecie, analiza tego wycinka działań Teheranu daje możliwość pokazania w jak dużym stopniu w irańskim systemie decyzyjnym, to ośrodek tworzy i kreuje politykę zagraniczną. Zestawienie polityki afrykańskiej Ahmadineżada wobec innych prezydentów dobitnie to ilustruje.

W 2017 roku Iran wyeksportował do Afryki towarów o wartości 752 milionów dolarów (*Iran's exports*, 2018). W pierwszych sześciu miesiącach 2018 roku było to 397 milionów dolarów (głównie do Egiptu, Kenii, Sudanu, Republiki Południowej Afryki, Maroka, Mozambiku, Tanzanii, Dżibuti i Somalii) (*Exports from*, 2018). Chociaż tendencja jest wyraźnie wzrostowa, to jest to jednak niewiele jak na tak duży kontynent.

Dla porównania, w 2017 roku Iran wyeksportował na cały świat towarów o wartości 62,5 miliarda dolarów. Wartość eksportu jedynie do Pakistanu to w okresie 2018–2019 około 1,2 miliarda dolarów.

Decyzja prezydenta Trumpa z maja 2018 roku o wycofaniu się z porozumienia nuklearnego (JCPOA) oraz późniejsze przywrócenie embarga na irańskie surowce energetyczne, połączone z groźbą sankcji wtórnych na państwa mimo wszystko decydujące się na handel z Iranem, skutecznie odstraszyła niektóre państwa afrykańskie – przynajmniej te, dla których rynek amerykański jest ważniejszy niż irański. W październiku 2018 roku Kenia i Tanzania, eksportujące do Iranu głównie herbatę, zaprzęstały importu surowców energetycznych z Iranu (*Kenya*, 2018). Nie inaczej jest w przypadku RPA, dla której do 2012 roku Iran był czołowym dostawcą ropy naftowej. Później, w wyniku presji dyplomatycznej i międzynarodowych sankcji, import surowca został wstrzymany. Po wejściu w życie JCPOA handel ożywił się, ale obecnie – za sprawą polityki Trumpa – raz jeszcze stanął pod znakiem zapytania.

Nic również nie wskazuje na to, aby w najbliższej przyszłości Iranowi udało się zrealizować plan zainicjowany przez prezydenta Ahmadineżada, to jest wykorzystania Afryki jako dostawcy uranu dla irańskiego programu nuklearnego, który w nadchodzących latach ma się rozwinąć do 16 elektrowni. Bez importu tego surowca nie będzie to jednak możliwe. Iranowi nie udało się rozwinąć na tyle głębokich i trwałych relacji również z innymi państwami posiadającymi uran, by móc uznać, że rozwój irańskiego programu nuklearnego (abstrahując w tym momencie od wielu innych czynników, szczególnie finansowego) pozostaje w tym aspekcie niezagrożony. Inny cel strategiczny – próba eksportu rewolucji islamskiej (w tym irańskich rozwiązań społecznych i ustrojowych) – również zakończyła się fiaskiem, podobnie jak chęć wykorzystania państw afrykańskich do uzyskania poparcia na forum międzynarodowym. Pomoc Afryki, jeżeli w ogóle była, nie miała większego znaczenia.

Biorąc pod uwagę obecny stan relacji Iranu z państwami Afryki, a także politykę Arabii Saudyjskiej i USA, wydaje się zasadnym przewidywać, że możliwość wyrażnego zwiększenia swych wpływów przez Iran na tym kontynencie są niewielkie. Iranowi brakuje środków do inwestycji, a jego międzynarodowa izolacja sprawiają, że trudno jest uznać jakoby Republika Islamska miała *power of attraction* – zdolność przyciągania do siebie innych państw. Antyzachodnia, antyimperialistyczna i antykolonialna wizja, którą proponuje Teheran, może być atrakcyjna co najwyżej dla części miejscowej ludności, ale nie dla rządów państw afrykańskich – przynajmniej nie w dłuższej perspektywie czasowej. Te bowiem preferują konkretne korzyści materialne – czy to gospodarcze czy militarne – a te może zapewnić nie Iran, lecz Arabia Saudyjska. Co więcej, założenie, że w przyszłości Iran będzie miał stały dostęp do baz w państwach afrykańskich, również należy uznać za mało realistyczne. Scenariusz taki jest trudny do zrealizowania nie tylko z powodu problemów gospodarczych Iranu, słabości własnych sił zbrojnych, ale także czynnika geostrategicznego – w razie gdyby nawet jakieś afrykańskie państwo wyraziło gotowość wydzielenia swojej bazy irańskim siłom zbrojnym, Arabia Saudyjska będzie w stanie środkami finansowymi wpłynąć na zmianę tego stanowiska. Bez wątplenia Iran na obszarze Afryki Subsaharyjskiej przegrywa i będzie przegrywać z Arabią Saudyjską, o czym przykłady Sudanu, Erytrei, Dżibuti, Mauretanii czy Komorów najlepiej świadczą.

Bibliografia

- Afszā-je nagsz-āfarini-je Sa'udihā wa Emārathā dar qāczāq-e selāh be Āfrikā*, „TNA”, 20.10.2018, www.tasnimnews.com/fa/news/1397/07/28/1857104, 1.05.2019.
- Bāzdid-e wazir-e omur-e chāredže az howze-je elmije Qanā*, Al-Mustafa International University, 9.01.2013, www.miu.ac.ir/index.aspx?siteid=23&pageid=2599&newsview=24818, 1.05.2019.
- Brakoniecka S. (2014), *Spór o zachodnią edukację. Od 'Yan Izala do Boko Haram*, „Afryka”, nr 40.
- Chāterāt-e ra'is-e Džāme'e al-Mostafti*, „Hawzah”, 26.07.2015, <https://hawzah.net/fa/News/View/100060/فصلنامه-سراسری-تاریخ-و-فلسفه-عقائد-عراق-سراسری-انگلیسی>, 1.05.2019.
- Chibarirwe A., Wood C. (2018), *Ethiopia-Eritrea Accord: Iran's Opportunity?*, „The Philadelphia Trumpet”, September 2018.
- Czerep J. (2019), *Zmiany w polityce Iranu wobec Afryki*, „Biuletyn PISM”, nr 27 (1775).
- Dai H. (2018), *Middle Eastern Interventions in Africa: Tehran's Extensive Soft Power*, „Middle East Forum”, Fall, vol. 25, no. 4, www.meforum.org/7254, 1.05.2019.
- Dochtar-e rahbar-e szijān-e Nidzerje:...*, „TNA”, 7.08.2015, www.tasnimnews.com/fa/news/1397/05/16/1796400, 1.05.2019.
- Exports from Iran to Africa 17% up in H1*, „Tehran Times”, 24.10.2018, www.tehrantimes.com/news/428933/Exports-from-Iran-to-Africa-17-up-in-H1, 1.05.2019.
- Fares M. A. (2015), *A Saudi war fought with Eritrean troops?*, „The New Arab”, 8.05.2015, www.alaraby.co.uk/english/politics/2015/5/8/a-saudi-war-fought-with-eritrean-troops-, 1.05.2019.
- Farrar-Wellman A. (2000), *Eritrea-Iran Foreign Relations*, „Critical Threats”, 17.01.2000, www.criticalthreats.org/analysis/eritrea-iran-foreign-relations, 1.05.2019.
- Feierstein G., Greathead C. (2017), *The Fight for Africa. The New Focus of the Saudi-Iranian Rivalry*, Middle East Institute, „Policy Focus”, no. 2.
- Grieboski J. (2008), *Iran Deploys Troops, Ballistic Missiles to Eritrea*, „The Canadian Jewish News”, 9.12.2008, www.cjnews.com/news/international/iran-deploys-troops-ballistic-missiles-eritrea, 1.05.2019.
- Hamkāri dar rāstā-je hāl-e moszkel-e tollāb-e chāredž az puszesz-e Džāme'e al-Mostafti komak-e bozorgi be džāme'e-je elmi-je Āfqānestān ast*, „Mazari”, 16.08.2014, www.mazari.af/4642369, 1.05.2019.
- Hozur-e niru-je darjāi-je artesz dar mosallas-e talāi-je tangehā-je Mālākā, Hormoz wa Bāb al-Mandāb*, „FARS News”, 11.07.2012.
- Irāndar Āfrikābankmi-charad*, „TNA”, 10.11.2015, www.tasnimnews.com/fa/news/1394/08/19/912659/درباره-مکان-اب-اق-یرفآورد-ناری, 1.05.2019.
- Iran's Zarif says Israel lying about Gaza rocket ship*, „BBC News”, 6.03.2014, www.bbc.com/news/world-middle-east-26463938, 10.04.2019.
- Iran's exports to Africa up by 17%*, „MEHR News Agency”, 12.11.2018, www.en.mehrnews.com/news/139531/Iran-s-exports-to-Africa-up-by-17, 1.05.2019.
- Javedanfar M. (2009), *Ahmadinejad's messianic connections*, „The Guardian”, 6.05.2009, www.theguardian.com/commentisfree/belief/2009/may/06/iran-ahmadinejad-mahdi, 1.05.2019.
- Johnson S. (2012), *Iran's Influence in the Americas*, Center for Strategic & International Studies, Washington DC.
- Kenya and Tanzania fear impact of sanctions, stop Tehran oil, gas imports*, „The East African”, 1.10.2018, www.theeastafrican.co.ke/business/Kenya-Tanzania-fear-impact-of-sanctions-stop-Iran-oil-imports/2560-4783964-a8ocikz/index.html, 1.05.2019.
- Lob E. (2016), *The Islamic Republic of Iran's Foreign Policy and Construction Jihad's Developmental Activities in Sub-Saharan Africa*, „Journal of Middle East Studies”, no. 48.

- Marāsem-e efitāh-e daftar-e sejeh-e Ebrāhim-e Zakāki dar Maszhad*, „TNA” 7.08.2015, www.tasnimnews.com/fa/media/1397/05/16/1796723/مى كاز كن - م ي ه ا ر ب ا - خ ش ي ر ت ف د - ح ا ت ت ف ا - م س ا ر م / photo/1, 1.05.2019.
- Modir-e Moassese-je Zabān-o Farhang-e Džāme'e al-Mostafti: ...*, „Hawzah News”, 3.05.2018, <http://hawzahnews.com/detail/News/346999>, 1.05.2019.
- Mosāhebe bā mobbaleq-e bejn-ol-mellali: Nofuz-e taszajjo' dar Āfrikā-je sijāh*, „Roze News”, 4.03.2015, www.rozenews.com/view/7298/ع ش ي ت ذ و ف ن / 1, 05.2019.
- Mowafaqijjathā-e diplomātik-e Irān dar Āfrikā czāleszi piz ru-je Āmrikā*, „TNA”, 19.04.2013, www.tasnimnews.com/fa/news/1392/01/30/43595, 1.05.2019.
- Namājande-je Džāme'e al-Mostafti dar Nidžerje e'lām kard: Tahsil-e hezār talebe dar namājandegi-je Džāme'e al-Mostafti dar Nidžerje*, „Hawzah News”, 15.02.2015, <http://hawzahnews.com/detail/News/351875>, 1.05.2019.
- Ng'wanakilala F. (2012), *Tanzania confirms it re-flagged 36 Iran ships, to deregister them*, „Reuters”, 12.08.2012, www.reuters.com/article/us-tanzania-iran/tanzania-confirms-it-re-flagged-36-iran-ships-to-deregister-them-idUSBRE87B00D20120812, 1.05.2019.
- Pajām-e rahbar-e enqelāb sadur-e eslām-e tāb az daricze-je enqelāb-e eslāmi bud*, „IRNA”, 1.02.2015, www.irna.ir/esfahan/fa/News/81487226, 1.05.2019.
- Pfeffer A. (2012), *Both Iran and Israel Have Military Bases in Eritrea*, *Global Intel Reports*, „Haaretz”, 12.12.2012, www.haaretz.com/premium-israel-iran-have-bases-in-eritrea-1.5271574, 1.05.2019.
- Ruhāni az talāsz barā-je hozur-e bachsz-e chosusi-je Irān dar Āfrikā chabar dād*, „TNA”, 18.02.2014, www.tasnimnews.com/fa/news/1392/11/29/287903, 1.05.2019.
- So'al-e jek namājande-je madžles as Zarif dar bāre-je Nidžerje*, „TNA”, 11.03.2019, www.tasnimnews.com/fa/news/1397/12/02/1952561/ه ي ر ج ي ن - م ر ا ب ر د - ف ي ر ط ز ا - س ل ج م - ه د ن ي ا م ن - ك ي - ل ا و س / 1, 05.2019.
- Zuma: Iran occupies a special place in our struggle against apartheid*, „News 24”, 24.04.2016, www.news24.com/SouthAfrica/News/zuma-iran-occupies-a-special-place-in-our-struggle-against-apartheid-20160424, 1.05.2019.

Foreign and security policy of the Islamic Republic of Iran towards sub-Saharan Africa

Summary

The aim of this article is to analyze the role of sub-Saharan Africa plays in Iran's calculations and foreign and security policy. In turn, several aspects will be analyzed, including the evolution of Iran's approach towards this sub-region, its significance in Tehran's geostrategic calculations, and a comparison of assumptions and actual accomplishments. The research hypothesis is that, in recent years, the importance of sub-Saharan Africa has grown in Iranian policymaking (during Mahmoud Ahmadinejad's presidency), but the political and economic weakness of this country, as well as the deliberate actions of Saudi Arabia, has drastically limited Iran's penetration capabilities on the African continent and set the boundaries of African-Iranian rapprochement, especially at the political and military level. As part of the analysis, the following questions are relevant: to what extent and why does sub-Saharan Africa appear from the perspective of some Iranian decision makers as an attractive sub-region?; to what extent and why do particular Iranian policy makers (presidents) differ in assessing the importance of Africa?; to what extent does Iranian-Saudi competition impact the effectiveness of Tehran's policy?

Key words: Iran, Sub-Saharan Africa, foreign policy, security policy

Article submitted: 14.06.2019 article accepted: 01.07.2019

Data przekazania tekstu: 14.06.2019 data zaakceptowania tekstu: 01.07.2019